

Jerzy M. Łapo

Współczesna sztuka ludowa na Warmii i Mazurach, Bożena Beba, Olsztyn 2008 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3 (273), 593-596

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Bożena Beba, *Współczesna sztuka ludowa na Warmii i Mazurach*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 242, Olsztyn 2008, ss. 155, 87 ilustracji barwnych.

Jednym z walorów często promujących regiony jest sztuka ludowa. Dla Mazur, a pośrednio dla całego województwa warmińsko-mazurskiego, takim symbolem stały się tzw. kafle mazurskie. Tyle że te powstawały na przełomie XVIII i XIX w. i tylko niewiele placówek muzealnych może poszczycić się bardziej zasobnymi kolekcjami tych zabytków. Niemniej weszły one nawet do obiegu popkulturowego, niejako „wykreowane” poprzez wydawnictwa pierwszych dziesięcioleci powojennych (m.in. R. Reinfuss, *Ludowe kafle malowane*, Kraków 1966). Ostatnie dziesięciolecia nie przyniosły żadnych poważniejszych publikacji monograficznych, dotyczących kultury i sztuki ludowej regionu. Za „najświeższe” prace tego typu śmiało można uznać książkę Anny Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn (wyd. I – 1968 r., wyd. II – 1976) oraz monografię *Kultura ludowa Warmiaków i Mazurów*, pod redakcją Józefa Burszty (Wrocław 1976). Dlatego też ukazanie się książki zatytułowanej *Współczesna sztuka ludowa na Warmii i Mazurach* Bożeny Beby należy przyjąć z dużą uwagą.

Książkę otwiera wstęp „Od Autora”, rozpoczynający się od słów: „Napisałam tę książkę na dowód, że »coś takiego« jak sztuka ludowa na Warmii i Mazurach jednak istnieje” (s. 7).

We „Wprowadzeniu” autorka pokrótce przedstawia polskie powojenne zainteresowania badawcze i publikacje związane z kulturą i sztuką ludową oraz wyjaśnia koncepcję (metoda biograficzna) i sposób powstania publikacji. Książka opiera się na materiałach zebranych w „czasie zimowo-wiosennych miesięcy 2006 roku”, uzupełnionych o materiały archiwalne. Autorka dokonała nagrań trzydziestu jeden twórców ludowych reprezentujących zróżnicowane tradycje artystyczne, będących w różnym wieku i mających różne wykształcenie, zamieszkujących i działających w miejscowościach różnej wielkości (Barciany, Bartoszyce, Biskupiec, Dąbrowa, Derc, Dywity, Giżycko, Gutkowo, Kalskie Nowiny, Kamionek Wielki, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Olsztyn, Olsztynek, Pogobie Średnie, Prawdowo, Radzieje, Rozogi, Sępole, Węgorzewo, Zdory) oraz pięciu „organizatorów twórczości ludowej” (reprezentujących Muzeum Budow-

nictwa Ludowego w Olsztynku, Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Agroturystyczne w Gierzwałdzie, Bartoszycki Dom Kultury, Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych i Stowarzyszenie Ekologiczno-Artystyczne „Ręką Dzieło” z Jonkowa). Autorka wyjaśniła: „Przebadani twórcy reprezentowali głównie (choć nie tylko) trzy wielkie tradycje ludowe – wileńską, ukraińską i kurpiowską – jakie zaistniały na Warmii i Mazurach w wyniku powojennych przemieszczeń ludnościowych. Zabrakło natomiast przedstawicieli kultury warmińskiej i mazurskiej (być może do nich nie dotarłam), co jednak nie oznacza, że ona sama nie występuje jako przejaw współczesnej sztuki ludowej na Warmii i Mazurach” (s. 12). W zakończeniu „Wprowadzenia” autorka przytacza także sposoby rozumienia terminu „współczesna sztuka ludowa”, który można odczytywać również jako „sztuka typu ludowego”.

Rozdział „Warunki rozwoju sztuki ludowej na Warmii i Mazurach” otwiera omówienie powojennego tła osadniczego i kulturowego. Dalszą część zajmuje przedstawienie działalności instytucji społeczno-kulturalnych chroniących i animujących sztukę ludową: Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Cepelii, Miejskiego Domu Kultury w Bartoszycach, Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego w Gierzwałdzie, Stowarzyszenia Ekologiczno-Artystycznego „Ręką Dzieło” w Jonkowie.

W kolejnym rozdziale „Twórcy ludowi i ich rękodzieła” autorka przedstawiła poszczególne dziedziny sztuki ludowej, wyróżniając część twórców, nie wyjaśniła jednak, jakim kryterium się kierowała, stwierdzając jedynie: „Z różnych względów nie dla wszystkich twórców znalazło się miejsce w tym opracowaniu” (s. 11):

- ceramika – Aniela Bieńko, Józef Borys, Adam Kuźma, Sylwester Mickiewicz, Paweł Szymański, Barbara i Wiesław Zawistowscy (stwierdzenie autorki na s. 30: „Wiązały się one [tradycyjna ceramika i garncarstwo – przyp. J.M.Ł.] bardziej z kulturą ludową Mazurów niż Warmiaków i przejawiały się głównie w wytwórczości słynnych kafli mazurskich” – należy uznać za bałamutne);

- tkactwo – Danuta Grabowska, Ewa Ilasz, Czesława Klisiatys, Leokadia Lentacz, Zofia Puławska;

- hafty – Zenobia Choma, Daria Jakimiec, Maria Kwaśniewska, Luba Pietnoczko, Olga Sachryń, Krystyna Tarnacka;

- pisanki – Daria Jakimiec, Irena Nestorowicz, Luba Pietnoczko, Krystyna Tarnacka;

- palmy wielkanocne (plastyka obrzędowa) – Danuta Grabowska, Elżbieta Kasznia, Czesława Klisiatys, Zofia Puławska, Zofia Sandomierska;

- malarstwo na szkle – Ewa Majcher, Waldemar Majcher, Krystyna Tarnacka;

– rzeźba – Tadeusz Czapliński, Ewa i Tadeusz Maculewiczowie, Mieczysław Modliszewski, Marian Murat.

W rozdziale „Współczesny twórca ludowy” autorka scharakteryzowała „sylwetkę artystyczną” twórcy, analizując ją m.in. poprzez pryzmat miejsca zamieszkania i pochodzenia, stażu w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, sposobu nabycia umiejętności, „więzi z własną tradycją” etc. Wydzieliła dwa skrajne typy, których opis warto przytoczyć: „Na jednym biegunie istnieje grupa twórców, których nazwałabym »starej daty«, wykreowanych jeszcze w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. Przeważnie posiadają legitymację przynależności do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Są kontynuatorami rodzimej tradycji. Ich twórczość jest sterowana przez instytucje społeczno-kulturalne, które zapewniają im różne formy zaistnienia w regionie oraz sprzedaż wytworów. Reprezentują bierną postawę w zabieganiu o swój wizerunek twórcy ludowego. W tym gronie legitymacja twórcy ludowego ma prestiżowe znaczenie, chociaż docenia się ewentualne profity, jakie z tego tytułu można uzyskać. Na drugim biegunie znajduje się inna grupa twórców, którzy starają się odnaleźć w nowej rzeczywistości, wymagającej od nich indywidualnej przedsiębiorczości. Ci twórcy świadomie nawiązują do jakiejś ludowej tradycji, niekoniecznie rodzimej, poszukując ciągle nowych tematów do swojej twórczości. Wpływa to nie tylko z indywidualnych upodobań, ale podyktowane jest rynkiem i zainteresowaniem odbiorcy. Tego typu twórca zabiega sam o kontakty z instytucjami, które mogą zapewnić mu rozgłos i sprzedaż wyrobów. Sam kreuje swój wizerunek artysty, korzystając z wszelkich nowoczesnych metod komunikacji, włącznie z Internetem, w którym zamieszcza swoje strony. W tej grupie legitymację twórcy ludowego traktuje się jako dodatkową sprzyjającą okoliczność do budowania swojej pozycji, lecz nie przypisuje się jej prestiżowego znaczenia” (ss. 144–145).

W „Podsumowaniu”, które wraz z „Bibliografią” zamyka książkę, autorka napisała: „Nie chcę bawić się w prorocтва, bo kultura ludowa jak życie przeważnie zaskakuje nas nieprzewidywanymi rozwiązaniami. Ponieważ przedstawiam pracę pionierską na temat współczesnej sztuki ludowej na Warmii i Mazurach, opartą na dodatku na materiale terenowym o niedostatecznej mocy badawczej [?!], nie chcę orzekać, czy ta twórczość jest sztuką ludową. Jest to jednak z całą pewnością odrębny nurt twórczości. Jej źródłem inspiracji tak w sensie tematycznym, jak i estetycznym jest plastyka wiejska z przełomu XIX i XX w., wobec której określenie jej »ludową« nie budzi wątpliwości” (s. 151).

Książkę Bożeny Beby należy uznać za ważną publikację dla poznania kultury ludowej regionu i przemian, które w niej zachodzą. Z perspektywy czasowej autorka poddała krytyce niektóre „zjawiska” dotyczące twórców ludowych, m.in.

pisząc: „Na podstawie pewnych istotnych danych o twórcach ludowych z legitymacjami, uzyskanych z ich biografii, dość trudno ustalić, jakimi kryteriami posługiwano się przy nadawaniu tytułu twórcy ludowego” (s. 142).

W niektórych częściach publikacji, zwłaszcza w różnego typu wprowadzeniach, przebija czasami „olsztynocentryzm” – np., opisując efekty zjawiska rozbudzenia zainteresowań kulturą ludową na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., autorka wymienia tylko Olsztyńskie Dni Folkloru (s. 17), pomijając węgorzewski Jarmark Folkloru – imprezę kluczową dla wschodniej części dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego (dawniej województwa suwalskiego, które obejmowało wschodnią część Mazur), funkcjonującą nieprzerwanie od 1978 r. Analizując osadnictwo powojenne, pomija też niektóre powiaty, które wcześniej nie wchodziły w obręb województwa olsztyńskiego (s. 15).

Czytelnik książki Bożeny Beby, niestety, może się poczuć nieco rozczarowany, bowiem tytuł publikacji *Współczesna sztuka ludowa na Warmii i Mazurach* nie do końca odpowiada jej zawartości. Dotyczy to zarówno zasięgu terytorialnego, jak i treściowego. Bartoszyce czy Sępólno nijak nie znajdują się ani na Mazurach, ani na Warmii. Tytuł książki sugeruje monografię, natomiast bardzo trafnie treść książki i jej wymowę ocenił recenzent Wojciech Burszta, pisząc, iż jest to: „raport ze stanu świadomości ludzi, którzy w różny sposób kontynuują ludowe tradycje Warmii i Mazur” (s. 14), dlatego też publikacja powinna być zostać nieco inaczej zatytułowana lub chociażby uzupełniona o podtytuł typu: „Twórcy i ich drogi do sztuki ludowej” lub „Wprowadzenie do tematyki”. Zresztą sama autorka już we „Wprowadzeniu” zaznaczyła: „W prowadzonych przeze mnie badaniach, raczej o charakterze sondażowym niżli podstawowym” (s. 14).

Pozostaje więc nadal czekać na nowe monograficzne ujęcie i opisanie współczesnej kultury i sztuki regionu, oby nie przez kolejne dziesięciolecia.

Jerzy M. Łapo

Marek Franciszek Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, Elbląg 2010, ss. 216.

W 2010 r. została opublikowana (z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) praca autorstwa Marka Franciszka Jagodzińskiego – odkrywcy Truso. Autor książki jest kierownikiem Pracowni Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej w Dziale Archeologii Bałtyckiej Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.